

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 36.

27. Marca 1822.

Wiadomości kraiove.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiovy podał do umieszczenia następujące

U w i a d o m i e n i e

od C. K. Galicyjskiego Protomedykatu kraiowego.

Motylica ubyła rogatego wszczyna się szczególnie w słotnistej powietrza i zalewu niskich i błotnistych okolic, przez co pastwiska zamulone zostają a trawa kwaśnieje, albo nawet gnije. Zaraza ta ziawiła się w niektórych okolicach kraju tego już przeszłego mokrągogo lata i w iesieni i nakoniec wybuchła w pierwszych miesiącach tego roku.

Lecz gdy uleczenie tęg choroby w takim stopniu, kiedy wnętrzości są już zarażone i motylce w nich, osobliwie zaś w wątrobie bydłecy już się zagnieżdżyły jest za trudne i bardzo się rzadko uda się, tym ważniejszą więc rzeczą będzie takie przedsięwzięć środki, któreby temu zlewu zupełną tamę położyły, a przynajmniej początkowemu zlewu zaradzić mogły.

Zapobiedz tęg zarazie nypewnieby można tęg, gdyby bydło tylko suchą dobrą paszą karmione było, i gdyby takowego na zalane i błotniste pastwiska nie wypędzano. Lecz, że ten środek nie wszędzie i nie zawsze zachowanym być może, przeto w czasach dżdżystych, i gdzie mniej mokre znajdują się pastwiska, a bydło koniecznie skwaśniałą paszą i z namulem karmione bydz musi, należy przy takowej szkodliwej paszy korzenie ziela tatarskiego, ziola gorskie i aromatyczne, iako to: piołun, macierzankę, także korę dębową wierzbową i młode drzewo iodłowe dawać iako dekokt lub w proszku iako konfekt (w miodzcie przasnym rozmieszany) także sol w dekokcie otrębowym) za napoy lub samą sol do lizania dawać.

Użycie polyskuiący się sadzy piecowey zaleca się także na tęg chorobę. Korzeni tatarskiego ziela na proszek utarty, piołunu ziela, kory dębowey i wierzbowey, iedliny raszplowaney, czyli tęg trocin i utartej na proszek sadzy polyskuiący się z czeluści piecowey,

każdego po łocie z otrębami i wodą na konfekt zrobionych lub w wodzie ugotowanych z przymieszaniem na końcu sadzy po 1 kwarcie bydłeciu dorosłemu a po pół lwarty młodemu trzy razy w tydzień za dekokt dawać, oprócz tego dawać sól, bydło chędożyć, stannie przewietrzać i czysto utrzymywać, nadto: uważać, aby bydło nigdy na czczo, tylko wprzódy suchą paszą nakarunione lub osolonym napoim z otrębów napoione i tak dopiero na paszę wypędzane było, są to nypewniejsze doświadczeniem stwierdzone środki zapobiegaiące, których łatwo i tanio dostać i bez żadney trudności w zapasie trzymać można.

Gdy atoli postrzegać się daie, iż bydło, pomimo, że dobrze ię, i dobrze odzuwa przecieć jest nędzne i słabe, raptownie z ściérwa spada, włos mu się ieży, a mieysca włosami nieokryte bledną, oczy mdle i w kątach klejem zawrzałe; że głos iego staie się chrapliwym a czasem i kaszel się odzywa, że krowy mniej daią mleka a wymiona mają wate, wymiot rzadszy i w większych sztukach, lub że takowy staie się zupełnie płynnym, a bydło ma chód osłabiony a szczególnie tylne nogi powłoczy; że się kuli, garbi, głowę i szyję spuszcza i więcej na lewą iak na prawą stronę kładzie się, przytem często stęka, głowę ku prawemu bokowi zwraca, — wtenczas zaraza w samęj rzeczy mniej lub więcej się już wzmogła i ratunek staie się bardzo trudnym. Dla tegoteż jest rzeczą bardzo ważną, aby po wyżej przepisaných środków w czasie przyzwoitym, to jest: iak tylko wilgocie nastaną nieczekaiąc na dostrzeżenie choroby w bydłeciu, wcześniej używać.

Słabemu więc bydłu, nienważaiąc i na gwałtowniejsze napady słabości, dawać wyżej przepisane lekarstwo codziennie, zamiast trzech razy na tydzień, a dodawszy do niego ieszcze 1/2 lotu oleyku terpentynowego (*Oleum terebinthinae*) i oleyku empireumatycznego (*Oleum empireumaticum*); po 1 łocie, takowe domieszane lekarstwo dawać dwarazy na tydzień bydłeciu dorosłemu a przez pół tyle młodemu w

powyżey opisanym dekokcie rozpuszczone; przytem karmić było słodkiem zdrowem sianem, oraz poparzonym szrotowanym owsem, na paszę więcey nie wypędzając a szczególniej w czas wilgotny, i na błotniste pastwiska nigdy zaś na czczo, a dawać mu napoy otrębowy lub mąką zaprawiony i z solą a potem suchą tylko paszę, takim dekoktem poparzoną.

Z Wiednia d. 14. Marca. — Okólnik C. K. Rządu krajowego w Arcy - Xięstwie poniżey Enns z d. 4. Marca r. b. ogłasza, że podróżni chcący udać się do Turcyi powinni opatrzyć się na wstępie paszportem od Władz pogranicznych Tureckich.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

Król złożywszy Kommissyję z członków swojej Rady Stanu, polecił ię wydać sprawę z terażniejszego stanu Hiszpanii, aby przedsięwziąć mógł właściwe środki w celu zaradzenia złemu iakie nateraz ten kraj dotyka.

W d. 20. Lutego przyjęte przez Stany nadzwyczajne a od Króla potwierdzone, trzy ustawy ograniczające wolność prasy, prawo prośb podawania i towarzystwa patriotyczne ogłoszone zostały we wszystkich czterech dzielnicach Stolicy.

W dniu 14. Lutego, w którym posiedzenia Stanów nadzwyczajne zostały zamknięte, wyższy trybunał appellacyyny Madrycht zniósł wyrok śmierci sądu pierwszey instancyi, zapadły przeciwko znanemu Abuelo i jego towarzyszowi Józefowi Otalora; skazani oni są na 10 letnie więzienie na galerach w twierdzy Afrykańskięy; ułagodzone także stownie karę wymierzoną przeciwko ich towarzyszym.

Kommissyia Rządowa wydała teraz projekt do ustawy organicznęy policyi zdrowia, ułożony dla Monarchii Hiszpańskięy.

Junta przygotowawcza Stanów trudniła się na swoim drugiem posiedzeniu w d. 20. Lutego rozpoznaniem ważności wyborów. Wybor Xięcia del Parque dał powód do rozpoznania, ponieważ Don Gil de la Guarda twierdził, że będąc Podkomorzem Królewskim i ztąd podług §. 95. Konstytucyi pomimo swojego patriotyzmu nie ma prawa być wybranym. Xiążę odpowiedział, iż w istocie był Podkomorzem, nawet Kapitanem gwardyi, atoli obadwa urzędy złożył, i iezli bywa na dworze podczas uroczystości, więc czyni to iako Grand. Nakoniec zezwolono na przyjęcie onegoż 66 głosami przeciwko 57. Zaszedł znowu inny spór, względem wyboru Don Galiano, Deputowa-

nego z Kadyxu. Zarzucono mu, iż podpada odpowiedzialności za złożenie władzy muniypalney mianowaney w Lucena, co rozporządził dowolnie iako Naczelnik polityczny Kordowy. Galiano wystawił, iż przez to złożenie zapobiegł wielkiemu złemu, chociaź co do formalności chybił. Zezwolono także na wybór onego 79 głosami przeciwko 44.

W Sarragossie skazano na śmierć z rozproszonego woyska wiary 60 członków, schwytyanych z bronią w ręku. Sąd Pamplony trudni się sprawą przeciwko innym 20 członkom tegoż woyska poymanym również z bronią w ręku.

Z Ceuty donoszą, że Muley Solyman musiał w początkach Lutego odstąpić od błęznia, ponieważ twierdzy tey przybyto na odsiecz; syn jego, Muley Theib wpaść miał w ręce stryja Muleya-Zeid i miał być ścietym.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Z Londynu d. 1. Marca. — Główne dwa przedmioty, któremi trudniła się Izba niższa w d. 28. Lutego, były sprawa z Kinghtsbridge i taxa soli. Wniosek P. Calcraft przedłożony powtórnie o zniesienie tey taxy, odrzucony został tylko większością 4 głosów.

Baron Mac-Clelland wydał wyrok śmierci na trzydziestu i kilku więźniów od czasu utworzenia Kommissyi specyjalnēy. Sędziowie oświadczyli, iż więźnie podzieleni są na klasy podług różnicy okoliczności, przezo występkich uważane są za mnieysze lub większe. Najwięksi zbrodniarze mają być niebawem ofiarą sprawiedliwości, zaś innych życie ma być przedłużone dla tego, aby się stali zakładnikami powszechnego bezpieczeństwa. Gwałty trwają wciąż; kościoły płoną częściej od pożaru. Odezwa wydana niedawno przez Wice-Króla, ogłasza Hrabstwo Cork za będące w powstaniu. W d. 23. Lutego Kommissyia specyjalna w Cork zakończyła swoje posiedzenia, odkrywszy, że znakomity kupiec opatrywał buntowników w proch i broń. Dowiedziano się zaś tym sposobem, że Władze posłały pewnego człowieka pod imieniem ajenta białych chłopców (tak zwane stronnictwo) do kupca.

Wyspy Jońskie.

Gazeta wychodząca w Korfu umieszcila następującą odezwę, która z rozkazu P. Tomasza Maitland, Lorda Wyższego Kommissarza Króla Jmei W. Brytanii przy związkowych Państwach wysp Jońskich, ogłoszoną została:

»Rozbrojenie mieszkańców tych Państw na wyspach Cefalonii, Zante, St. Maura, Itaka i Cerigo, bez najmniejszego zaburzenia iuż skutecznio nastąpić ma teraz i na wyspie Korfu.«

»Lord Wyższy Kommissarz nie wątpił nigdy o dogodności i skuteczności tych urzędzeń gdyby w terażniejszym zbiegu okoliczności, na wszystkich (Jońskich) wyspach bez wyjątku zaprowadzone zostały a Prezes i dostoiny Senat dali w tey mierze zupełne swoje przyzwolenie.«

»Jednakże gdy pewne względy wojskowe pochodzące z powodu dostrzeżonego wzburzenia umysłów, które woyna w kraich ościennych wzbudziła, spiesznego na niektórych wyspach tego środka wykonania nieodzownie wymagały, na owczas mieszkańcy wyspy Korfu w powszechności dali tak iawne dowody posłuszeństwa swego dla Rządu, iż Lord Kommissarz uskutecznienie tego środka na wyspie Korfu nie uważał za rzecz tak pilną i tylko na to miał wzgląd, aby przez sposób iakim środek ów wykonany zostanie, okazał mieszkańcom tey wyspy zadowolenie ze spokojnego i przyzwoitego tychże zachowania się.«

»Jest zatem rzeczą oczewistą, że tu się nie mówi o środku wojskowym bezpośrednio potrzebnym. Idzie tu tylko oto, aby mając wzgląd na położenie kraioń ościennych i wewnętrzny stan wyspy przekonać się, że wedle zdrowych zasad rozumu użycie tego kroku było rzeczą konieczną, by wewnętrzną spokoynść w powszechności zabezpieczyć, a przez to niektórym pojedynczym bezprawiom, które ku naywiększej nieprzyjemności Lorda Wyższego Kommissarza także na wyspie Korfu popełnione były raz na zawsze tamę położyć.«

»W takim składzie rzeczy byłoby dla władzy wykonawczej wielce przyjemnie, gdyby tymczasem z ogłoszeniem prawa Marsowego wstrzymać się mogła. Lecz zważając na istotę środka i w mocnym postanowieniu wykonania onego, Lord Wyższy Kommissarz przekonał się, że spokoynść publiczna naylepiej tym sposobem zapewnioną zostanie, jeżeli wyspa na czas nieiaki ulegać będzie prawu Marsowemu; przeto Lord Wyższy Kommissarz za przyzwoleniem i wspólną naradą Prezesa i dostoinego Senatu oświadcza, iż wyspa Korfu z przyległościami począwszy od dnia dzisiejszego poddana jest prawu Marsowemu, z tém jednak zastrzeżeniem, że Sądy cywilne swoje obowiązki iak dotąd pełnić, a wszystkie w Sądzie karzącym przed ogłoszeniem niniejszhey odezwy rozpoczęte sprawy kończonemi, zaś czynności Po-

licy poprawczy dopoki prawo marsowe obowiązować będzie, powinny bydź wstrzymane.«

»Lord Wyższy Kommissarz zalecił daley wydać rozkazy do mieszkańców wszelkiey godności i stanu, by broń swoię w wyznaczonym czasie i miejscu, iakto osobną odezwą, obwieszczono, składali, a oddawców zaopatrzać znaczkiem lub karteczką, iżby każdy z czasem własność swoię mógł odebrać.«

»Skoro rozbrojenie będzie do skutku przywiedzione, przedsięwzięte zostaną oraz środki, aby broń należycie spisana, mogła bydź zwrócona szlachcie (*nobili*) w ogólności i całej masie Narodu, na którego prawości i wierności ma powody Rząd polegania, i którą to broń potem za pozwoleniem Rządu otrzymać będą mogli.«

»Lord Wyższy Kommissarz nie życzy sobie, ani ma zamiaru kazać wyruszyć wojsku na prowincyje lecz wraz każdemu oznajmia, że, gdy Władza wykonawcza postanowiła mocno wspomniany środek przyprowadzić do skutku, każdy przeto zamiar oszukaństwa lub nieposłuszeństwa względem tey odezwy przedsięwzięty w iakieykolwiek wsi lub obwodzie, da powód do wkrócenia wojsku bezpośrednio do owych wsi lub obwodów i że wszyscy i każdy z osobna, ktoby niniejszhey odezwie wprost, lub pokryionu sprzeciwić się ważył dozna całej surowości prawa Marsowego.«

»Lord Wyższy Kommissarz po zasięgnięciu zdania Prezesa i dostoinego Senatu, oświadcza nakoniec, iż odezwa niniejsza i na wyspę Paxo rozciągniona i tamże podobnie do skutku przywiedziona zostanie.«

»Która to odezwa ma bydź w Greckim i Włoskim ięzyku wytłoczona i do powszechney wiadomości podana.«

»Dan w Korfu dnia 4. Lutego 1822.«

Za rozkazu Lorda Wyższego Kommissarza:

»Fryd. Hankey;

Sekretarz Lorda Wyższego Kommissarza.«

Francya.

Monitor z d. 1. Marca wyraża: »Piszą z Saumur z d. 26. Lutego, iż spokoynść tam zupełnie została przywróconą. Przyrowadzono dziewięciu więźniów, którzy należeli do kupy Jenerała Berton'a. Osoba ta, która poduszczala obywateli w d. 24. wieczorem, a której sprawa będzie wprowadzoną, zowie się Chauvet. Zdaie się, że pewny Roule, o którego uwięzieniu donosiliśmy, jest to Pałkownik na połowie żołdu. Lekarz, imieniem Caffé, jest także uwięziony. Berton wydał

odezwę, w której oznajmia, że rewolucya już rozpoczęta w Paryżu, i że tam zaprowadzono Rząd tymczasowy. Nadał on sobie tytuł »Naczelnego wodza wojska zachodniego.« Mówią, że rozdrażniony oporem burmistrza Saumurskiego, z którym rozmawiał, a który nie chciał onemu dozwolić przejścia przez most wiodący do miasta, przyłożył onemu pistolet do piersi. »Możecie mię zabić«, zawołał burmistrz, »lecz nie przydziecie.«

Dotychczasowe postępowanie Sądu wojennego w Tours, iak dalece czytamy w gazetach Paryzkich, podaje ważne objaśnienia względem spisku utłumionego w pierwszych dniach tego roku. Dwóch oskarżonych, Lemaitre i Lebrun, wyznali, iż trzeci, nazwiskiem Sirejean, starał się ich zawikłać w spisek, do którego, iak twierdził, ma udział wielu znakomych wojskowych i obywateli, mianowicie Jenerał la Fayette, Jenerał Berton i P. Lafitte, a których jest zamiarem, osadzić na tronie Napoleona II.; Króla zaś i jego rodzinę uwięzić. Sirejean temu przeczył. Podług jego zapewnienia, sądził, iż miał należeć do tajnego towarzystwa pod nazwiskiem *Chevaliers de la liberté*. Zbiegły Delon (ten sam, który miał udział do buntowniczego zamachu przeciwko Saumur) przyjął go i upoważnił, aby do tego towarzystwa tyle wciągnął osób, ile będzie mógł: mówiąc iednym o Konstytucyi, drugim o ustawie z 1791, innym zaś o Napoleonie II. Wszyscy trzey (wachmistrze pułku strzelców de l'Arriege) mieli naylepsze świadectwa z postępowania swiego od Pułkownika. — Kapitan Barthelemy wyznał, iż ieszcze w dniu 18tym Grudnia r. z. doniósł o spisku dowodczy szkoły wojskowej w Saumur, Jenerałowi Gentil St. Alphonse; atoli tenże dał mu rozkaz dopiero w dniu 23tym, czyli 24tym uwięzienia głównego sprawcę Delona. Tenże uszedł dopiero wprzód na dwie godziny. Sąd wezwał Jenerała St. Alphonasa, aby w tój mierze dał objaśnienie.

Gazeta codzienna z d. 1. b. m. zawiiera względem bezbożnych wypadków w Paryżu w d. 27. i 28. Lutego co następuje: »Od kilku dni potworzyły się liczne kupy przy kościele Xięży *Petits-Peres*, w którym rozpoczęto czwiczienia duchowne, podczas postu a buntownicze wrzaski wpośród tych kup zapowiedziały zamiar przeszkodzenia nabożeństwu wiernych i obrażenia Missyionarzów. Już od dni kilku mieszano sprosne pieśni do śpiewów pobożnych w kościele i przerywano w sposobie gor-

szącym nabożeństwo prawowiernych. Nakoniec onegday (d. 27.) powstała burza; cała hałastra spiskowych i burzyciele wcisnęli się do kościoła i usiłowali wściekłym krzykiem zagłuszyć kaźnodzieię.

»Ten prawdziwie apostołski mąż, nie przestając mówić wśród odbieranych obelg, upominał z powagą i spokojnością spiskowych o owę tolerancyę, do której filozofowie się tak często odwołują i zabęcał pobożnych swoich słuchaczy, aby gwałty te z cierpliwością znosili. Na wezwanie to, odpowiedziała kupa owa nowym krzykiem i kaźnodzieię, którego głosu nie można było więcej słyszeć, zmuszony został opuścić kaźnalnicę. Tymczasem wiadomiony o tych rozruchach Arcybiskup, przybył do kościoła, wstąpił na kaźnalnicę i swemi poruszającemi napomnieniami i surowym uskarżaniem się na chańbiący sposób, wystawił, iak obrządek katolicki w pośród Stolicy Francyi na sługach religii i w samęj świątyni jest zelżonym i starał się ukoić umysły burzycieli spokojności. »Z resztą bracia moi,« (rzekł), »wiemy, że boski naucezyciel posłał apostołów swoich, aby opowiadali ewanجليę wpośród przeciwności, że »byli przesładowani, wzgardzani, na chańbę i pośmiechowisko bezbożnych wystawieni; okupili »krwią swoią sławę nawrócenia świata do wiary; nam, iako następcom ich boskiego zezłaniania, zostawione było oddziedziczyć zezładowania, którym oni wystawieni byli. Jesteśmy szczęśliwymi, iezli te zelżenia, gwałty »szyderstwa, sciągną na prace nasze błogosławieństwo Nieba.« Na mowę tę odpowiedziano nowym krzykiem i nieprzyzwoitami śmiechami.«

»Tymczasem Władza uwiadomioną została o tym haniebnym rozruchu; wysłano na miejsce żandarmeryę; ta rozproszyła kupy i pomała siedmiu głównych hersztów.«

»Wczoray wieczorem (d. 28.) powstał znowu hałas; atoli siła zbroyna osadziła wszystkie ulice i przystępy do kościoła i rozproszyła ciekawych, którzy się blisko onegoż zebrać chcieli. Jeszcze o godzinie 10 wieczorem przeciągały przez ulice mocne patrole iazdy.

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 17. Marca. — Dnia 9. b. m. wybuchnął w Jasach pożar, przyczem około 500 domów stało się pastwą płomieni.

Dnia 11go, zaszyły między wojskiem Azjatyckiem a Janczarami niezgody. Z tego przyszło do bitwy, w której kilkunaście ludzi poległo i wielu ranionych zostało.